

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI:

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAD

Poniedziałek 1-go sierpnia

№ 200

## WYBORY W NIEMCZECH

BERLIN, 31 lipca.

Wczorajszy dzień w stolicy Niemiec przeszedł naogół spokojnie, jeżeli nie brać pod uwagę szeregu bójek i starć na przedmieściach Berlina.

Obecne wybory nie odznaczają się takim ożywieniem, jak poprzednie wybory lub wybory prezydenta Rzeszy, a i udział wyborców przy urnach nie jest tak liczny. Widoczne jest znużenie ludności tylokrrotnymi wyborami w ciągu kilku miesięcy, pewna obojętność i brak tego zainteresowania, jakie np. zauważyć się dało podczas wyborów do sejmiku pruskiego. Widoczny jest również brak funduszy na wielką propagandę, oraz brak barwnych plakatów, transparentów i innych środków propagandy ulicznej, znanych z czasów kampanii wyborczej do sejmiku pruskiego. Przynajmniej na ulicach stolicy i innych większych miast walki wyborczej prawie nie widać. Jedynie tylko sztandary o barwach cesarskich bądź republikańskich, albo też ze znakiem hitlerowskiego kanciatęgo krzyża, powiewające z balkonów domów oraz ulotki, rzucane masowo z samolotów, krążących cały dzień ponad miastem, pokrywając bruki i chodniki, świadczą o decydujących wyborach.

Natomiast z prowincji donoszą o bardzo naprężonych nastrojach i walkach między partiami.

Ubiegłej nocy doszło w kilku miejscach

wóciach Prus Wschodnich do krwawych starć między hitlerowcami a republikanami, których ofiarą padło dwóch republikanów, ugodzonych kulami hitlerowskimi. Do podobnych krwawych zaburzeń doszło także w Zabrze, Esslingen, Rostoku i w Lipsku, pociągając wszędzie za sobą ofiary. Kronika, jak na jedną noc, jest dość obłita.

BERLIN, 31 lipca.

W dniu dzisiejszym Berlin przedstawia niezmiernie ożywione zbiorowisko ludzkie. Wszędzie niezwykle intensywna propaganda uliczna, którą prowadzą całe rzesze kolporterów wszelkich ugrupowań politycznych, stojących do wyborów.

Chodniki i jezdnie zarzucone są ulotkami. Czynne są również samoloty propagandowe, z których, pomimo zakazu, zrzucają się ulotki. Z okien domów również w śródmieściu zwisają niezliczone flagi. Wszystkie słupy reklamowe oblepione są plakatami wyborczymi.

W godzinach popołudniowych na główne arterie miasta wyległy tłumy, wśród których uwagę zwracało wielu umundurowanych członków najrozmaitszych organizacji politycznych. W różnych miejscach gromadziły się większe grupy dyskutujących, porządku pilnowała licznie skonsygnowana policja, która od dziś godziny 10 rano do poniedziałku znajduje się w pogotowiu alarmowym. Nieustannie krążą po ulicach oddziały policji konnej, pieszej i są-

mochołowej; przygotowane są również posterki policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe, oraz oddziały alarmowe na motocyklach.

BERLIN, 31 lipca.

Na całym terenie Niemiec ubiegłej doby padło ogółem 5-u zabitych i kilkaset osób zostało ciężko rannych. W samym Berlinie aresztowano w nocy ponad 250 osób. W 53 miejscach stolicy Niemiec doszło do starć, w których 54 uczestników zostało rannych.

W Esslingen pod Stutgardem komuniści zaatakowali policjantów w ubraniach cywilnych, których wzięli za hitlerowców, rannych kilku z nich. W odpowiedzi policjanci użyli broni palnej, przyczem 2-ch robotników poniosło śmierć.

Berlin 31, 9 (godz. 9 wiecz.)

Z fragmentarycznych wiadomości nadchodzących co chwila z całych Niemiec nie można z całą pewnością określić ilości zdobytych mandatów.

Do tej chwili Hitler ma zapewnione 120 mandatów i znacznie wzmocnił stan swego pośiadania.

Komuniści stracili kilka mandatów. Również republikanie słabiej

## SWIĘTO MORZA.

GDYNIA 31, 7.

Gdynia przybrała zupełnie odrębny wygląd. Miasto jest przybrane flagami i zieloną Dworzec, wybrzeża w porcie, domy i gmachy publiczne wspaniale dekorowane. Kamienna Góra była wieczorem oświetlona i widać na niej jasny krzyż na miejscu, na którym ma stać Bazylika morska, na wszystkich placach i wolnych miejscach zbudowane są prowizoryczne schroniska, obozy namiotów oraz miejsca rozrywek i restauracje.

Zjazd olbrzymi. Przybyło dotychczas do Gdyni zgóra 50,000 osób z całej Polski. Liczba przybyłych delegacji i wycieczek nieda się prosto obliczyć. Na ulicach i na wybrzeżu Gdyni słychać dziś gwarę i narzęcza wszystkich dzielnic Polski. Ludzie z pod Tar-nopola i Wilna, którzy nigdy nie widzieli mo-

rza, przychodzą na wybrzeże i podziwiają nieznaną sobie żywiol.

Już wczoraj przybyli do Gdyni reprezentacje pułków kawalerji. W uroczystościach uczestniczył batalion morski z Wejherowa i batalion marynarki, jednostki bojowe floty, tu dzież bardzo wiele innych statków. Jednostki floty zgromadziły się w Goyni gdzie przybyły setki kutrów rybackich z całego wybrzeża. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył specjalnym pociągami dziś o 7 rano. Powitanie odbyło się na Oksywiu. Pan Prezydent za mieszkał na statku Żegluga Polskiej „Gdynia”. Wraz z Panem Prezydentem przybyli marszałkowie sejmiku i senatu oraz liczni przedstawiciele rządu.

GDYNIA, 31, 7.

Dziś o 6 rano stanął na redzie okręt

„Polonia” linii Gdynia-Ameryka, na którego pokładzie odbyło wycieczkę do państw skandynawskich kilku ministrów polskich i parlamentarzystów i liczne wycieczki amerykańskie.

GDANSK 31, 7.

Dzisiaj o godzinie 16 po poł. przybył tu niemiecki „Zeppelin” witany o wacyjnie przez władze i ludność. — Zeppelin leciał koło Gdyni.

W Gdańsku rozplakatowano odezwy do ludności, wzywające do udekorowania domów chorągiewkami na znak radości z powodu tak wielkiej uroczystości. Z drugiej strony dla podtrzymania porządku publicznego, zmobilizowano nie tylko całą policję, lecz całą straż obywatelską, umundurowaną na wzór policji. Ożywienie w Gdańsku jest ogromne również



w godzinach wieczornych w związku z oczekiwaniem wyników wyborów do „Reichstagu”.

Nie brak prowokacyjnych okrzyków i wystąpień przeciw Polsce.

GDYNIA 31, 7.

Wielkie tłumy przybyłyby nad morze manifestować przed całym światem nietylko odwieczną polskość ziemi pomorskiej, nietylko przywiązanie do wybrzeża morskiego i jego dążeń niezłomną wszystkich Polaków obronę dostępu do morza przed wszelkimi zakusami.

#### Na Święto Morza,

podążyły tysiące Polaków by stwierdzić żywy związek całego narodu z polskim morzem, z Bałtykiem.

Polska jest jedynym wielkim państwem dla którego morską granicę stanowi tylko Bałtyk. Rosja ma kilka dostępów do morza i oceanów, Niemcy największe porty mają na brzegach Atlantyku. Z wielkich państw tylko my jedni związani jesteśmy wyłącznie z Bałtykiem i dlatego Bałtyk jest i musi być naszym polskim, na którym flaga polska prędzej czy później musi zapanować.

Już przed wiekami był wśród Polaków pęd do morza. Na Bałtyk wypływał sławny Jan z Kolna, za nim w zdobywczej walce dotarł przed Kolumbem do brzegów Ameryki. Na Bałtyku poznawał cudne uroki morza słynny Arciszewski, znany w całym świecie wódz, któremu pomnik wystawiono w Ameryce Południowej.

Dzisiaj ogarnia nas radość, bo w całym narodzie budzi się pęd do morza, bo coraz powszechniej i zgodniej, coraz mocniej czujemy, wszyscy, że wielkość Polski związana jest ściśle z Bałtykiem.

Szczęśliwą miał rękę generał Józef Haller, kiedy w 1920 roku rzucił pierścień w falę Bałtyku, zaślubiając go symbolicznie z Polską. Jak wtedy, tak i dziś, wspomnieć mu musimy z najgłębszą wdzięcznością i największym uznaniem

#### wiernych Polsce Kaszubów

którzy straż nad polskim morzem trzymali. Teraz wraz z nimi na straży Bałtyku stoi cała Polska.

Kiedy, dzięki pracy i wysiłkom Romana Dmowskiego i Leona Faderewskiego, traktat wersalski przyznał nam dostęp do morza, objeśliśmy puste piaski. Upłynęło zaledwie 12 lat od tego czasu, a mała osada rybacka — Gdynia — zmieniła się w naszych oczach port wspaniały, podziw powszechny budzący. Z niczego powstał mocny załazek marynarki wojennej. Na żadnym może innym polu nie zdołaliśmy dokonać tyle, ile tam, nad Bałtykiem.

Był czas, kiedy dużo ludzi w Polsce nie mogło oderwać wzroku od Wschodu. Byli tacy, którzy zawzięcie szukali szczęścia dla Polski na ziemiach wschodnich, zamieszkałych przez ludność niepolską. Twierdzili oni, że naturalny i nieochronny rozwój historyczny sprawia ustawiczne przesuwanie się mas narodowych na wschód. Ten sposób myślenia

który by smutną pozostałością niewoli, zaniża w szybkim tempie.

Front zachodni staje się frontem głównym dla wszystkich Polaków. Najczulszym zaś punktem polskiego frontu zachodniego w którego obronie stanimy zawsze wszyscy, jest wybrzeże Bałtyku.

Nasz front zachodni jest zagrożony. Wiemy to dobrze. Nasz dostęp do morza stał się oddawna przedmiotem dyskusji dyplomatów, jest od wielu lat codzienną sprawą agitacji przeciw Polsce w Niemczech.

Ale jesteśmy spokojni. Potrafimy obronąć nasz dostęp do morza, umocnimy się nad Bałtykiem i będziemy panowali wiecznie na polskim morzu. Już jest zapóźno na powodzenia naszych wrogów. Nowa, młoda Polska idzie zwarta ku zwycięstwu: ku wielkości.

## Rozwiązanie rady miejskiej.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych na podstawie dekretu Naczelnika Państwa o samorządzie miejskim z r. 1919 nastąpiło rozwiązanie rady miejskiej Białegostoku z jednoczesnym złożeniem z urzędu wszystkich członków magistratu. Rozporządzenie to zostało zakomunikowane magistratowi specjalnym reskryptem wojewody białostockiego. Do czasu przeprowadzenia nowych wyborów, któ-

rych termin zostanie zarządzone osobnym rozporządzeniem, zarząd miasta powierzony został komisarzowi rządowemu w osobie p. Seweryna Nowakowskiego, radcy M. S. Wewn., który przybył już do Białegostoku i z dniem 1 sierpnia obejmuje urzędowanie. W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie dotychczasowej rady miejskiej, które ograniczy się tylko do wycluchania powyższego reskryptu.

## Napad chłopów na letników

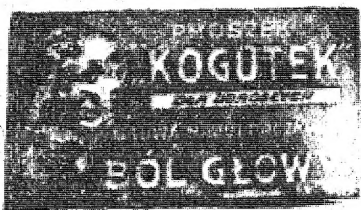
(a) Niezwykły wypadek miał miejsce we wsi Borzęcin, powiatu Łaskiego

Nad brzegiem przepływającej tam rzeki Widawki rozłożyło się tam trzech letników łodzi, którzy nie licząc się z tem, że w pobliżu znajdował się kościół zażywali kąpiele słoneczne

Zacofanym w pojęciach wieśniakom nie przypadło to do gustu opalających swe pizczele, by niezwłocznie ubrali się i przerwali opalenie do czasu ukończenia nabożeństwa w kościele. Kąpiący się, którymi byli Zygmunt Janus, brat jego Stanisław i Franciszka Józefa Fronckiewicz wszyscy troje z Łodzi, przeciwstawili się kategorycznie, co rozgniewało chłopów, którzy poturbowali ich srodze.

Janus Zygmunt doznał rozbicia głowy i złamania prawej ręki. Brat jego który ratował się ucieczką doznał lżejszych okaleczeń. Również dostało się towarzyszące wymienionych, która odniosła rany tłuczone głowy, zadane kamieniami w czasie ucieczki.

Rannych opatrzył miejscowy sanitariusz poczem Zygmunta Janusa przewieziono do szpitala. O zajściu policja sporządziła protokół i pociągnęła do odpowiedzialności karnej kilkunastu wieśniaków którzy brali udział w napadzie.



#### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracając uwagę na opakowanie i odrzucając nieporozumiewale polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie lekarstwa stanowi pewną trudność, mogą żądać proszki „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutka” „Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## RESZTKI TOWARÓW Z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjumy, płaszcze, i ubranka dzieciinne — sprzedaje  
**EDMUND WASILEWSKI**  
Piotrkowska 152.



# KRONIKA Miejsowa Tasiemka

zaciska się również koło szyji kupców.



KALENDARZYK

Piotr w Ok.

## Święto nędzy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowej 4 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 45-letnia Stefania Kołodziejczyk

Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia w stanie osłabionym do szpitala okręgowego.

x x x

(a) Drugi podobny wypadek miał miejsce na ulicy Szerokiej 24, gdzie w celach samobójczych zażyła większej dozy jodyny zmieszanej z inną jakąś trującą substancją, bezrobotna i bezdomna 24-letnia Genowefa Wolanek.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz po gotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie osłabionym do szpitala zapasowego. Powodem targnięcia się na życie była wyjątkowa nędza

x x x

(a) W czasie nieobecności domowników popełniła zamach samobójczy w mieszkaniu własnym przy ulicy Polnej (Doły) 43 letnia Michałina Sowiak

Desperatka zatrzała się jodyną i znalazła ją w stanie osłabionym Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala

## Tragiczny wypadek na wyścigach

Onegdajsze wyścigi w Rudzie Pabjanickiej zakończyły się tragicznym wypadkiem. W 8-ej gonitwie, już po wyjściu koni na prostą, tuż przed trybunami, wpadły na siebie dwa konie, dosiadane przez dzokiera Jagodzińskiego i chłopca Lewandowskiego. Na skutek zderzenia obydwa jeźdźcy spadli na ziemię, przyczem Jagodziński szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie odniósł większego szwanku, natomiast Lewandowski został kopnięty przez konia w głowę i doznał pęknięcia czaszki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Łodzi.



(a) Podana przez nas wiadomość o aresztowaniu trzech braci Fajbusiewiczów, którzy zorganizowali na terenie dzielnicy bałuckiej bandę terrorystów na wzór osławionej bandy stołecznej, Tasiemki, wywołała szerokie zainteresowanie, w pierwszym rzędzie u kupców i rzeźników bałuckich.

Mimo niedzieli w dniu wczorajszym władze śledcze prowadziły w dalszym ciągu encyngiczne dochodzenie.

Ustalono już do obecnej pory kilkadziesiąt wypadków wymuszenia, groźbą względnie biciem, lub szykanowaniem i niszczeniem artykułów stanowiących własność opornych rzeźników i kupców, którzy pragnąc uniknąć strat okupywali się spółce braterskiej.

Jak ustalono, Fajbusiewicz procedę swój uprawiali od 5 lat, początkowo na małą skalę, co pozostawało w ukryciu, następnie zaś dokooptowali sobie licznych pomocników (płatnych) i w ten sposób opanowali całkowicie teren rzeźni, zmuszając wszystkich zainteresowanych i pozostających w jakimkolwiek kontakcie z rzeźnią do opłacania się im oraz do milczenia.

Dalej ustalono, że „zacna” trójka braterska stanowiła komplet sędziowski, Din Tojry. Fajbusiewicz wydawali wyroki i sami je przeważnie wykonywali.

Jedynie w wypadkach, gdy wobec opornego nie mogli zastosować aktu doraźnej zemsty przez pobicie, owijali go misterną siecią intryg i przez ciągle wyrządzanie szkód i złośliwe kawały zmuszali do uległości.

Fajbusiewicz inkasowali od takich opornych specjalne grzywny za stawianie oporu i niepodporządkowanie się orzeczeniom Din Tojry.

Z reguły zarówno „posiedzenia” Din Tojry jak i załatwienie sprawy następowało gdzieś w najbliższej restauracji.

Ponadto ustalono już obecnie, że niezależnie od stałych pomocników Fajbusiewicz mieli na swych usługach najciemniejsze oraz najbardziej krwawo zapisane w historii kryminalnej typy, którzy pozostawali do dyspozycji bandy terrorystów i w wypadkach poważniejszych wynajmowani zostali doraźnie, za wynagrodzeniem od sztuki.

Jak zdołaliśmy ustalić, banda Fajbusiewiczów miała do czynienia nie tylko z rzeźnikami, mi żydowskimi, lecz również z rzeźnikami chrześcijańskimi, którzy narówni byli zmuszani do korzystania z słono opłacanego przewozu mięsa furgonami Fajbusiewiczów, choć zasadniczo od chrześcijan pobierali mniej w obawie przed ujawnieniem ich machinacji.

O zmuszaniu do uległości rzeźników chrześcijańskich świadczy fakt, że Fajbusiewicz

często otrzymywali specjalne furgony do przewożenia mięsa niekoszernego i wieprzowego.

Interwencja policji, jak się okazuje, przysłała w samą porę, albowiem Fajbusiewicz, nie ograniczając swej działalności wyłącznie do terenu rzeźni miejskiej, zamierzali przenieść terror na rynki bałuckie i nawet, jak to ustalono, od poszczególnych kupców, właścicieli straganów oraz jatek i tak zwanych koszykarszy, to jast handlujących na ulicach z towaram w koszyku pobierali już specjalny haracz oraz opłaty jednorazowe od rozpoczynającego handel.

Banda Fajbusiewicz zamierzała wprowadzić właśnie stałe opłaty na rzecz swoją od wszystkich handlarzy, gdy nieoczekiwane wkroczenie policji zamiary te zniweczyło, a nawet zmusiło ich do zaprzestania terroru na terenie rzeźni.

Również na północnym dworcu autobusowa banda miała swój wpływ i od tak zwanych naganiaczy pobierała opłaty, w przeciwnym razie pasażerowie danego autobusu narażeni byli na kradzież, tak że właściciele autobusów z konieczności opłacali się terrorystom.

Dworzec autobusowy objęli w porozumieniu z innymi podobnymi im indywiduami, nad którymi przejęli całkowitą hegemonję i zmusili do uległości.

Charakterystycznym jest, że pozatem ta banda pozostawała na usługach poszczególnych rzeźników, którzy używali ich nie tylko do załatwienia kwestji niezdrowej konkurencji, jak to zanotowano w kilku wypadkach, gdy rzeźnik pobierający niższe ceny za mięso został dotkliwie pobity i nawet słówkiem nie odważył się pisać o rzeczywistej przyczynie.

Rzeźnicy wynajmowali ich dla zlikwidowania różnych zaległości, rozrachunków, gdy dawali oni rękojmię wyegzekwowania najbardziej sterczącego i niepewnego długu.

Zaznaczyć należy, że z chwilą osadzenia Fajbusiewiczów w więzieniu na terenie rzeźni bałuckiej i w okolicy zapanał spokój, albowiem pozostający na wolności pomocnicy nie tylko nie występują, lecz ukrywają się, by uniknąć losu swych „wodzów”.



Przy słabym trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” tak ważna obecnie działalność kiszek. Zadać w aptekach i drogeriach.



### ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35  
Warsztaty i garaże Al. Kościuszki 63 tel. 122-9.

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs.  
Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.

Jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria od 9 rano do 8 wiecz.  
Dogodne warunki — ratami.



# HUMOR TO ZDROVIE!

**Wygodnik**  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

## „ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROCZNA (zł. 8 —),

Reakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

### Szewey.

Na taniej nabyć można **skóry** w każdej ilości  
**w Spółce Szewców**  
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
pecjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwłych na wodę

### RUTYNOWANY sprzedawca gazet

z własnym rowerem lub motocyklem lub bez  
znajdzie stałe zajęcie.

Oferty w „Pradzie” pod „Bece”

### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.

A SYPIALNIE róża, brzo-  
za, jasion, węgierski orzech  
dąb, pokoje stołowe, gar-  
deroby, łóżka, kredensy.  
Sprzedaje tanio na raty  
Zamienia stolarnia K. Go-  
lasa ul. Warszawska 16  
tel. 231-80.

### REKLAMA TO POTĘGA!!!

### POZOSTAŁE Z SEZONU W NIEWIELKIEJ ILOŚCI TOWARY, JAK

**Obrusy do ogrodu**  
w gustownych desenjach

**Chustki do nosa**  
w ślicznych desenjach i różnych gatunkach

**Ręczniki**  
Kąpielowe do twarzy i kuchenne

**Prześcieradła**  
w trzech różnych gatunkach

**Koszule sportowe**  
w najnowszymi wzorach i najlepszym  
wykonaniu

nabyć można Po znacznie zni-  
żonych cenach na naszej  
wyprzedaży posezono-  
wej

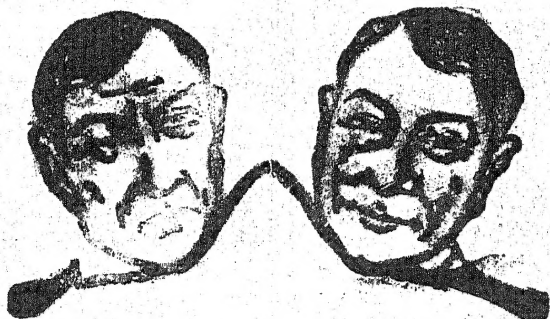
**KONSUM**  
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.  
PIOTRKOWSKA 54-56 Dejeza tramwajami 10 i 16

RESZTKI WIDZEWSKIE w różnych gatunkach  
po 5, 7 i 10 zł za paczkę

Długoletni powszechnie znany Magazyn  
Kapeluszy Damskich

p. l. **A. JAKUBOWICZ**  
Piotrkowska 16.

został z dniem 15 lipca PRZENIE-  
SIONY na ul. PIOTRKOWSKĄ 19  
front I-sze piętro.



Wpierw

Teraz

#### Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są  
liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyn, powstania oraz lecze-  
nia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam  
zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecz-  
nymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla do-  
bra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

#### licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na rozłargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci,  
nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle  
w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne  
objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz  
pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.  
Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13**  
Oddział 948